

Sieradzka, Anna

Ostatnie splendory : ubiór narodowy w XVIII wieku

Obyczaje 12-13, 34-35

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna
Sieradzka

Moda polska

OSTATNIE SPLENDORY UBIÓR NARODOWY W XVIII WIEKU

Ksiądz Jędrzej Kitowicz, autor znakomitego „Opisu obyczajów za panowania Augusta III”, poświęcił w swym opracowaniu wiele miejsca męskiemu ubiorowi narodowemu. Autorytatywnie stwierdził, iż: „Kontusz, żupan, pas, spodnie czyli portki i boty, czapka, to było całym ubiorem publicznym Polaka, szlachcica i mieszczanina”. Istotnie, właśnie za panowania Sasów ukształtowały się w Polsce kanoniczne formy sarmackiej mody, ulegającej tylko nieznacznym modyfikacjom w ciągu całego stulecia.

UBIÓR SPODNI – żupan – zmieniał swą długość: od sięgającej kostek do ledwie zakrywającej kolana. Urozmaicono także wygląd jego rękawów: w I połowie XVIII wieku były one bufiaste u góry i zwężone od łokcia do dłoni, zaś później odznaczały się umiarkowaną szerokością. Na wąskim, stojącym kołnierzu żupana pojawił się w tym czasie wy-

zmianom, podobnie jak fason kołnierza, który długo pozostawał wąski, szalowy, by w IV ćwierci XVIII wieku zmienić się na wyłożony, stojący, otaczający szyję. Po wszechnie już noszono przy kontuszach rozcinane rękawy – wyloty, zwisające po bokach postaci bądź malowniczo odrzuca-
ne na plecy. Największą ozdobą kontusza był wiązany w talii pas kontuszowy, tkany

Nawet zwolennicy francuskich peruk i angielskich fraków, respektowali w swych strojach, zakładanych na sejmowe obrady, kolorystykę zalecaną do oficjalnego ubioru narodowego.

z jedwabiu w pasia-
sto-kwieciste wzory, czę-
sto z dodat-
kiem złotych
lub srebr-
nych nici
(zwany
wówczas
„złotolitym”
lub „srebrnolitym”).

żony nań niewielki kołnierzyk białej koszuli – spinany był biżuteryjną spinką, podobnie jak wywinięte przy dłoniach, wąskie mankiety koszuli. Cały splendor ubioru szlacheckiego zależał jednak od wierzchniego kontusza. Jego długość również ulegała

lub „srebrnolitym”). Pasy kontuszowe nie tylko sprowadzano ze Wschodu, ale także zaczęły je od lat czterdziestych XVIII stulecia produkować polskie persjarnie w Słucku, Grodnie, Krakowie, podwarszawskich Kobyłkach i Lipkowie.



Szlachta w mundurach wojewódzkich, pocz. XIX w., nieokreślony malarz polski.



Żupan i kontusz, pas kontuszowy. Portret Wacława Rzewuskiego, hetmana wielkiego koronnego, 1773-1774 malarz nieokreślony.

Uzupełnieniem narodowego ubioru były nadal buty z wysokimi cholewami, przeważnie żółte lub czerwone. Ubożsi szlachcice i mieszczaństwo, których nie było stać na drogą obuwie z barwnego safianu, musieli się zadowolić pospolitymi butami z taniej, czarnej skóry. Stąd wzięło się ówczesne szydercze powiedzenie: „Poznać pana po cholewach”.

Fryzury, zarost i nakrycia głowy Polaków holdujących narodowej modzie nadal wyraźnie różniły się od pudrowanych peruczek, gładko wygolonych twarzy i sztywnych, składanych kapeluszy, preferowanych przez zachodnioeuropejskich elegantów. Mężczyźni wciąż nosili mocno podgolone włosy i bujne wąsy. Najpopularniejszym nakryciem głowy stała się sukienka czapka o prostokątnym denku, z barankowym otokiem, zwana konfederatką lub rogatywką.

Reprezentacyjny polski ubiór narodowy był kosztowny, stosowano w nim bowiem najchętniej jedwabne, często złotolite tkaniny. Toteż ze względów ekonomicznych, a przede wszystkim patriotycznych (wobec coraz większej popularności mody zachodniej), za czasów ostatniego króla Polski, Stanisława Augusta (1764-1795), starano się uczynić go tańszym i bardziej praktycznym. W tym celu sejm uchwalił w 1776 roku (a w roku 1780 znowelizował) ustawę o mundurach wojewódzkich, czyli o ubiorach dla szlachty reprezentującej poszczególne ziemie Rzeczypospolitej. Miały być one uszyte wyłącznie z krajowego sukna, a kontusze i żupany utrzymane w określonych, kontrastowych barwach. I tak np. po-

słom województwa krakowskiego przynależały amarantowe kontusze i białe żupany; województwa płockiego – kontusze jasnoszafirowe i żupany o słomkowej barwie, zaś posłowie województwa wileńskiego przywdziewali granatowe kontusze do karmazynowych żupanów. Mundury wojewódzkie, propagowane m.in. przez obrazy – wzorniki, były przez szlachtę powszechnie aprobowane. Nawet zwolennicy francuskich peruk i angielskich fraków respektowali w swych strojach, zakładanych na sejmowe obrady, kolorystykę zalecaną do oficjalnego ubioru narodowego, czego dowodem są portrety uczestników Sejmu Czteroletniego z lat 1788-1792.

Po utracie niepodległości w 1795 roku polski męski ubiór narodowy stał się reliktem przeszłości i symbolem przywiązania do tradycji. Był często przedstawiany w malarstwie historycznym i opiewany w poezji, zarówno przez znakomitych twórców (Adama Mickiewicza, Wincentego Pola, Jana Lechonia), jak i przez anonimowych autorów. Jeden z nich takim oto wierszykiem oddawał hold symbolowi polskości i niepodległości – ubiorowi narodowemu:

*„Gdzie się podział ten wiek złoty i te dawne czasy
Gdzie kontusze celowały i złociste pasy,
Spinka złota u koszuli, wąs w górę skrecony,
Karabela koło boku i bucik czerwony”.*

Anna Sieradzka

jest profesorem w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się głównie sztuką polską XIX i XX wieku oraz kostiumologią i rzemiosłem.



Portret Stanisława Kublickiego, posła na Sejm Czteroletni, malował J. Peszka, 1790-1791